

SŁOWO

Wilno, Piątek 28 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefonny redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRZEMIERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagrancę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-rn 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna ryczałtem. Redakcja rękopisów niestanowiących nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadawca 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicze 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewiczca 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 74

Z DNIA.

Polącenie konserwatystów.

Zewsząd dochodzą wiadomości o rozłamach wśród stronnictw. Ostatnią taką nowością jest wystąpienie przeciw wszystkim szanowanego starszka posła Bojki ze stronnictwa Piasta. Pości Bojko właścian i senior ludowców, o którym kilkakrotnie wspominaliśmy na szpaltach Słowa, zawsze z należnym szacunkiem, napisał teraz manifest do włościan zaczynający się od imienia Bożego, a i od wspomnienia na króla Piasta. Są tarcia w PPS, które grożą poważnymi konsekwencjami. Jeden tylko obóz konserwatywny ma donieść w sobotę o konsolidacji i zgodzie. Wspólna deklaracja ideowa, o ile nie zajdzie coś nieprzewidzianego, ogłoszona zostanie 29 października.

W stosunku do ruchu konserwatywnego wyklikano zawsze rozdrobnienie. Mówiono: dziela się konserwatyści na trzy odłamy, a są tak nieiczni. Naszem zdaniem to różniczkowanie w obozie konserwatywnym było zupełnie zrozumiałe. Wyborcom p. Witos wystarcza program dość nieskomplikowany: chcemy ziemi, nie chcemy płacić podatków. Na taki „program państwowy” p. Witos, czy kto inny, znajduje zawsze tysiące chętnych. Inaczej jest z konserwatystami. Reprezentują oni spadkobierców różnych szkół politycznych, które były w Polsce, rządziły Polską. Tutaj ustalenie „wspólnej dogmatyki politycznej” jest o wiele, wiele trudniejsze.

Organizacje konserwatywny się nie łączą, one dziś się tylko konsolidują, dziś szukają wspólnej platformy przed wyborami. O połączeniu, zlanu się jeszcze mowy niema.

Dobrze, że konsolidacja nastąpiła, że w swoich posunięciach taktycznych cały obóz konserwatywny będzie iść razem.

Należy pamiętać, że rządzące dotychczas partje znakomicie zmniejszyły swój stan posiadania. Nikt, nawet z endeków nie będzie twierdził, że znaczenie zw. ludowo-narodowego jest dziś takie same jak dawniej. Zrzeszone ugrupowania konserwatywne mają wszystkie dane, aby pociągając za sobą system gospodarcze, inteligencję miejską, poważniejszych rzemieślników i włościan. Dopóki nie było połączenia, organizacje konserwatywne opierały się przeważnie na ziemiaństwie. Przy wyborach połączeni konserwatyści odegrają pierwszorzędna rolę. Nigdy nie wydadzą tyle członkowskich biletów, ile ich wydadzą PPS. — o tem dobrze wiemy. Lecz nie odbiera nam to wiary w powodzenie konserwatystów przy zdobywaniu mandatów.

Uniewinnienie Szwarcbarda.

Szwarcbard uniewinniony. Radość w Izraelu. Radość nierozsadna, nieprzemysłana, temperamentowa. Żydzi nawet najumiarkowańsi zaczęli swą propagandę z propagandą sowiecką. Będzie to miało niewątpliwie z skutki. Proces Szwarcbarda był zainscenizowany jako rewanz za proces Conrادية. Petlura miał być oczerniony jako inżynier pogromów (niesłusznie, bo Petlura był liberalnie wobec Żydów nastrojeni) i jako sojusznik Polski. Ale dziś Sowiety szalenie liczą się z Polską i dlatego cofnęły z procesu Szwarcbarda wszystkie antypolskie akcenty. Werdykt francuskiego jury będzie miał zle konsekwencje przedewszystkiem dla Francji. Przecież i tak tam dziś dlatego przyjechał Dowgalewski, że bolszewicy liczą na wielkie komunistyczne zwycięstwo przy zbliżających się wyborach. Żadna z armij nie jest tak podmiotowa na propagandę sowiecką jak wojsko francuskie. Werdykt ławy przysięgłych w procesie Szwarcbarda, to nowy kubek olify wiany do tego ognia. Cat.

Rakowski i Kamienie w opozycji.

MOSKWA, 27. X. Pat. Izwieścia donoszą, że na wczorajszej konferencji moskiewskiej organizacji komunistycznej, Rakowski i Kamienie wystąpili w duchu opozycyjnym. Zebrani nie pozwolili im dokończyć przemówień. Jak wiadomo Kamienie był długoletnim przywódcą sowietu moskiewskiego.

Domaganie się wykluczenia Trockiego z partji.

MOSKWA, 27 X. PAT. Po wykluczeniu Trockiego i Zinowjewa z naczejnych instytucji komiternu i centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, prasa sowiecka zaczyna ogłaszać rezolucje poszczególnych organizacji domagających się wykluczenia Trockiego i Zinowjewa z partji komunistycznej.

Rocznica rewolucji październikowej

MOSKWA, 27—10. Pat. Rząd sowiecki ogłosił dekret postanawiający, że rocznica rewolucji październikowej obchodzona będzie 7 i 8 listopada. Oba te dni wszelka praca na całym obszarze związku sowietów będzie zabroniona.

Karjera Józefa Kosiora.

MOSKWA, 27 X. PAT. Pierwszym zastępcą przewodniczącego naczelnej rady gospodarczej Z. S. S. R. mianowano Józefa Kosiora, urodzonego w Węgrowie, ziemi siedleckiej.

Posiedzenie Sejmu 3-go listopada.

WARSZAWA, 27—10, (tel. wł. Słowa). Marszałek sejmu Rataj po krótkiej chorobie objął wczoraj urządowanie. Po przeprowadzeniu kilku rozmów z przedstawicielami klubów sejmowych, wyznaczył dzisiaj termin posiedzenia plenarnego wczorajszej sesji sejmowej na dzień 3 listopada o godz. 3 pop. Na porządku dziennym znajdują się tylko pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 28/29.

Powszechne zainteresowanie wzbudził fakt, że marszałek Rataj zarządził, ażeby kancelaria sejmowa przy wypłacie diet poselskich w dniu 1-go listopada, uwzględniła tylko 28 dni pracy poselskiej, ponieważ dn. 28 listopada upływa termin kadencji obecnego sejmu.

Dalszy rozłam w „Piascie”.

Wystąpienie 7 ciu posłów i senatorów.

WARSZAWA, 27—10 (tel. wł. Słowa). Wystąpienie senatora Bojki z „Piasta” i jego manifest uważać należy dopiero za początek rozłamu, który niewątpliwie nastąpić musi w szeregach stronnictwa Piasta. Szereg posłów i działaczy Piasta, przez dłuższy czas pracujących z posłem Witossem, dzisiaj wreszcie po bezskutecznych staraniach usunięcia jego od władzy politycznej, zmuszony był wystąpić ze stronnictwa. Dzisiaj rozszedły się wiadomości, że szereg posłów i senatorów postanowiło wystąpić z Piasta i złączyć się z senatorem Bojko. Do tych zaliczyć przedewszystkiem tych posłów i senatorów, którzy byli zawsze za porozumieniem z rządem marszałka Piłsudskiego, a więc: Sredniawski, Blykosz, Kosydarski, Jedyńak, Maślanka, Kowalczyk, Marjan Dąbrowski. Dowiadujemy się jednocześnie, że w dniu jutrzejszym w jednym z pism ogłoszona zostanie deklaracja tych posłów, którzy wystąpili ze stronnictwa.

Manifest do włościan sen. Bojki.

Wice-marszałek Sentu Jakób Bojko ogłosił następujący manifest do włościan: „Spółka nas ten zaszczyt ogromny — głosi manifest — że jeden chłop — Wincenty Witos — stanął na czele rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Myśl ta wyszła od Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. To stanowisko obudziło w Witosie żądze władzy za wszelką cenę, chociażby za szkodą stronnictwa i ze szkodą dla ruchu ludowego. Witos zawarł spółkę z endekami. Wyrzekł się samodzielnosci ruchu chłopskiego, podając dłoń do walki z Piłsudskim.

Od spółki tej nie oderwało go nawet straszne morderstwo, dokonane na osobie prezydenta Narutowicza. Zostawisz drugi raz premierem zamiast myśleć o Polsce, o ludzie wiejskim, myślał Witos jak wielki panów posłów o koncepcjach, o osobistych korzyściach i t. p. Gdy wbrew prośbom ludu i wbrew danemu mi zapewnieniu, że trzeci raz do rządu nie pójdzie, Witos na szkodę swoją i stronnictwa poszedł, wtedy wystąpił ze zbrojnym protestem Wódz narodu Marszałek Piłsudski i wypędził kupców ze świątyni. Do dziś dnia mimo prób i przedstawień kolegów Witos stoi na ustroniu, miast przed do współpracy klubu Piasta z rządem.

Gdy na posiedzeniu klubu radzono mu zczyliwie, by nawiązał rokowania z rządem, chociażby za cenę chwilowego usunięcia się z politycznej arena klubowej, nie chciał o tem slyszec. Dlatego po raz drugi w swem życiu muszę rzucić hasło oczyszczenia ruchu ludowego. Ogarnia mnie żal ołęboki, gdy przesuwa się przed oczyma tyle lat minionych, w czasie których Witos dobrowolnie sam wlaź w bagno po uszy i wprowadził nieświadomy lud przez fałszywych przyjacieli w to bagno. Wierny programowi stronnictwa ludowego, wierny ideologii rzeczy chłopskiej i Ojczyźnie wyciągam swoją starą spracowaną dłoń do Marszałka Piłsudskiego, wierząc głęboko, że pod jego sztandarem chłop polski znajdzie ochronę i pomoc w swej niedoli. Chłopi polskiemu nie mogą przewodzić ci, co 8 lat uganiałi się za zyskami i zacieklki kierowniły innych stronnictw ludowych, którzy ruch chłopski rozbił i do jego zjednoczenia nie dopuszczają. Ruch chłopski, ruch ludowy, trzeba oczyścić z brudnych naleciałości i zjednoczyć. Choć stary, podejmuję się chwilowo tej pracy. Wzywam was wszystkich, bracia włościanie i ludzie dobrej woli, was, którzy jasiustajecie godności, przez lud wam dane, byćcie bez względu na stronnictwo, do którego należycie, skupili się w tej wielkiej i ciężkiej pracy kolo mnie. Przysięgam nam będzie wielka idea Polski i szczęśliwego ludu.

Równocześnie z manifestem wysłał sen. Bojko do posła Witosza wiadomienie o wystąpieniu z klubu „Piasta”.

Proces b. posła estońskiego Birka.

TALLIN. 27—X. Pat. Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko b. posłowi estońskiemu w Moskwie Birkowi. Badanie świadków zakończy się prawdopodobnie w tym tygodniu, wyroku zaś oczekują nie wcześniej niż w tygodniu przyszłym.

Premjer Wukiewicz w stanie oskarżenia

BIAŁOGROD, 27. X. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Skupszczyzny wniosk Radicz w imieniu partji wniosek o postawienie w stan oskarżenia prezydenta ministrów Wukiewicza. Prezydent ministrów oskarżony jest o złamanie kilku artykułów konstytucji, między innymi postanowien ustawy o ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego, a mianowicie przez to, iż wywierał on nacisk na żandarmerję, policję i władze administracyjne podczas wyborów celem terroryzowania ludności i fałszowania wyników wyborów.

Odparcie komunistów przez Czang Tso Lina

LONDYN, 27 X. PAT. Wojska prowincji Szantungu sprzymierzone z marszałkiem Czang-Tso-Linem zdobyły Kai-Feng stolicę prowincji Honan i tychczas przestającą pod władzą komunistów.

Dziesięciolecie rewolucji bolszewickiej.

W początkach listopada n. st. Sowiety obchodzą 10-letnią rocznicę rewolucji bolszewickiej. Uroczystości już się właściwie rozpoczęły. Zainaugurowała je otwarta z wielką pompą i paradą w dniu 15-go października sesja jubileuszowa Cika Z. S. S. R. w Petersburgu. Obrady sesji trwały cały tydzień. W dniu otwarcia ogłoszony został manifest centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R., zawierający szereg postanowień na przyszłość, co w rodzaju deklaracji programowej. Manifest jest ciekawym dokumentem i warto poświęcić mu więcej miejsca.

„Sowiecka forma państwa, proletariacka demokracja — stwierdza manifest — zapewniła sobie udział miljonowych rzesz w budownictwie socjalistycznym... Dyktatura proletariatu jest wyższą formą demokracji. Socjalistyczna polityka proletariatu zagwarantowała zwycięstwo na froncie gospodarczym, podobnie jak zapewniła zwycięstwo czerwonej armji nad zjednoczonymi siłami kontrrewolucji...”

Oto ton i styl manifestu, który kończy się następującymi obietnicami:

U roku dziesięciolecia rewolucji październikowej Cik ZSSR postanawia:

- 1. W stosunku do robotników zagwarantować wprowadzenie w ciągu lat najbliższych 7-mio godzinnego dnia pracy bez zmniejszenia płac zarobkowych (zarplaty).
2. W celu zlagodzenia kryzysu mieszkaniowego zwiększyć w porównaniu do roku ubiegłego o 50 milionów rubli sumę przeznaczoną na budowę domów robotniczych.
3. W celu poprawy materialnego bytu biedoty włościańskiej i wogóle biednego włościanstwa zwolnić od jednego podatku gruntowego (sielchoznalag) ponad zwolnioną już 25 proc. dodatkowo jeszcze 10 proc. gospodarstw chłopskich.
4. Umorzyć pożyczki państwowe dla gospodarstw włościańskich z powodu nieurodzaja w latach 1924—25 oraz skrócić wszystkie kary wynikłe z tego powodu dla biedoty włościańskiej oraz udzielić znacznego ulg sredniakom w podatku gruntowym należnym za lata ubiegłe. Udzielić ulg dla szerokiej warstwy wiejskiej i miejskiej ludności w dziedzinie zaleganych kar, sratów lub innych należności.
5. Przyjąć na rachunek państwa urządzenie rolnie wszystkich gospodarstw biedoty wiejskiej i biednych gospodarstw ś. edniaków i w tym celu asygnować oprócz sum przewidzianych w budżecie państwowym dodatkowo 10 milionów rubli.
6. Polecieć prezydium CIK przedstawić na następną sesję projekt ustawy o zapomogach i emeryturach dla ubogich włościan.
7. Dodatkowo uzupełnić budżet budowy nowych szkół sumą 15 milionów rubli.
8. Powiększyć dwukrotnie fundusz emerytalny dla inwalidów wojennych.
9. Wykreślić z kodeksu karnego karę śmierci, jako środek obrony społecznej, z wyjątkiem przestępstw przeciw państwu, czerwonej armji i zbrojnego bandytyzmu.
10. Skrócić terminy kar więziennych, wydanych przez wyrok sądowe i rozporządzenia administracyjne, z wyjątkiem przestępstw członków partji politycznych, zmierzających do obalenia ustroju sowieckiego.

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną jest, że ani w manifestie ani w przemówieniach przywódców i kierowników obecných rządów w Bolszewiji nie poruszono kwestji najbardziej palącej w chwili obecnej, sprawy zatargów w łonie partji komunistycznej. P. p. Kalinin, Rykow, Łunaczarski i inni rozwodząc się szeroko na temat osiągniętych wyników w ciągu ubiegłego dziesięciolecia i snując różowe perspektywy tego co będzie, starali się zatuszować ponury obraz rzeczywistości. Optymistyczny ton ich mów miał zagłuszyć odgłos walki rozgrywanej się z coraz większą siłą w partji, miał zasugerować szerokie masy społeczeństwa rosyjskiego i zagranicy, że na „Szybkę drożę spokojno”.

Przebieg sesji jubileuszowej, inscenizacja uroczystości, treść manifestu to wszystko skomplikowany manewr taktyczny, mający na celu przede wszystkim a) odwrócenie uwagi zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz od pogłębiających się rysów na gmachu komunistycznej budowli b) rzucenie opozycji przez pozabawienie jej hasła agitacyjnych.

Jak wiadome główna teza opozycji, teza która zjednała jej wielu zwolenników zwłaszcza w sferach robotniczych, jest twierdzenie, że Sowiety zeszły z drogi wiódcej ku budowie socjalistycznej na drogę drobno-mieszczańskiego ustroju (pietrotzrodzenie, termidorjanizm). Teza ta znajduje i znajdowała z chwilą wprowadzenia Nowej Polityki ekonomicznej uzasadnienie w życiu codziennym. Przywrócić do siebie części praw w celu pozyskania mas chłopskich, smyczka z srednia-czystości 10-lecia rewolucji

Za i przeciw.

Uchwały Rady Ministrów. WARSZAWA, 27 X. PAT. Dnia 27 bm. o godz. 5 po południu odbyło się pod przewodnictwem p. v. ce-premjera dr. K. Barlika posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem między innymi uchwalono, na wniosek ministra Skarbu, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu nautowego ruchu wiertniczego.

Poza tem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przyznania dodatkowych kredytów w budżecie M-stwa WR. i OP. w kwocie 798.000 zł. z sumy tej 600.000 zł. przeznaczono na opłacenie około 600 etatów nauczycieli szkół powszechnych.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła na zasadzie art. 8-go ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji projekt rozporządzenia o zakazie zawierania umów ławinowych, istota tych umów polega na tem, że jeden z kontrahentów zobowiązuje się do dostarczenia towarów, lub do pewnych określonych świadczeń pod warunkiem, że drugi kontrahent pozyska dla niego pewną liczbę odbiorców.

W końcu Rada Min. uchwaliła udzielanie dalszego kredytu w sumie 100 000 zł. na odbudowę Witkowiec pod Krakowem.

Pożegnanie generała Żeligowskiego.

WARSZAWA, 26.X. (tel. wł. Słowa) Dziś w kasynie garnizonowym w Warszawie odbyło się śniadanie urządzone przez marszałka Piłsudskiego w czesć ustępującego generała Żeligowskiego, obrońcy Wilna. Na śniadaniu obecni byli wszyscy członkowie Rządu, cała generacja z generałami Sosnkowkim i Rydzem Smiglym.

W czasie śniadania marszałek Piłsudski wygłosił przemówienie, podnosząc zasługi generała Żeligowskiego. Następnie dziękczynne przemówienie wygłosił gen. Żeligowski.

Uregulowanie stanu prawnego osadników.

WARSZAWA, 27 X. PAT. 25 bm. w gmachu Ministerstwa Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem p. ministra prof. Witolda Staniewicza konferencja w sprawie uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego. Celem konferencji było spręczywanie zakresu działania powołanej obecnie do życia przez p. ministra Reform Rolnych komisji opiniodawczej w sprawie uregulowania stanu prawnego osadnictwa wojskowego.

Rezygnacja p. Wł. Studnickiego.

P. Władysław Studnicki wyszedł z Ministerstwa Przemysłu i Handlu z powodu mianowania na Dyrektora Handlowego Departamentu p. M. Sokołowskiego, którego nominacja odbyła się wbrew opozycji p. Studnickiego, wywołanej tem, że zdaniem p. Studnickiego p. Sokołowski prowadził abstrakcje i intrygi przeciwko traktatowi handlowemu z Niemcami.

Brzechomówstwo „Gazety Warszawskiej”.

Gazeta Warszawska Poranna w wstępnym artykule „Koszula i konstus” podsuwa nam myśli, których nigdy nie mieliśmy i podejrzania, których nigdy nie czyniliśmy. Czytamy tam:

Sukces ten pułk. Stawka, tak pięknie przedstawiony przez warszawski organ „Pracley Narodowej”, wywołał poważne zaniepokojenie w wileńskiej grupie konserwatywnej, a mianowicie w „Słowie”. Wyraża ona w artykule wstępnym z dn. 25 b. m. obawę, „aby pewne grupy lewicowe, ubierające się z własnego amatorstwa w barwy wysłanników rządu, nie zechciały wyżyszyć pozytywnych dla obecnego rządu nastrojów wśród ziemianstwa”. Rusa więc organ min. Myszyszowicza podczelnie, że pułk. Stawek stroi się w piórka wystannika rządu bez jego upoważnienia, przemawia o zamierzeniach marsz. Piłsudskiego o amatorsku, natomiast jest wystannikiem „pewnych grup lewicowych”, które chciałyby „wysyszczyć” nastroje wśród ziemianstwa dla własnych interesów i celów.

Artykuł „O zmniejszenie złaz”, z którego Gazeta Warsz. wyrwała frazes, na którym oparła swoje teorie, zawierał ostrzeżenie pod adresem ziemianstwa, aby nie dawalo się wciągać do roboty partyjnej zarówno endeckiej, jak oczywiście partji lewicowych. Nie mogliśmy tu mieć w najmniejszej mierze na myśl pułk. Stawka, który nigdy nikogo nie zachęcał do wstępnywania do partji lewicowych. Taka najzupełniej dowolna interpretacja naszego artykułu jest tylko pięknem brzechomówstwem Gazety Warszawskiej.

Palestyna na uroczystościach sowieckich.

LONDYN, 27—X. PAT. Daily Express donosi z Jeruzolimy: Deputacja robotnicza składająca się z 6-ciu Arabów i 5-ciu Żydów jedzie do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystościach 10-lecia rewolucji

Dr. B. Sehermann
wnowól przyjącej choroby.
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w

ECHA KRAJOWE

O bezpieczeństwo w Święcianem.

— Korespondencja Słowa. —
Święciany, 26-go października.

Artykuł 95 Konstytucji Rz. Pol. zapewnia na swoim obszarze pełną ochronę życia wolności i mienia wszystkich bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii.

Wbrew powyższemu artykułowi, istnieją jeszcze w Polsce takie zakątki, w których art. ten nie daje pełnej ochrony życia i mienia obywatela, a do takich zakątków w pierwszym rzędzie należy pod każdym względem pow. Święciański, zwłaszcza zaś zachodnią północną część jego położoną wzdłuż litewskiego pogranicza. W związku z bandyckimi napadami na dwory polskie, z których w jednym wypadku spalono całą krescencję u p. Brynka w Cejniach, w drugim zaś, po steroryzowaniu całego dworu, obrabowano p. Cywińskiego w Szwinie, podkreślić należy, że dziwić się nie należy, gdyby w tak wymarzonej dla bandytyzmu warunkach, jakie daje przygraniczna litewska część powiatu, bandytyzmu tego nie było. Ludność ustawicznie poddająca była i jest przez emisariuszy litewskich wszelkiego kalibru przeciwko wszystkiemu co polskie, a więc i ziemiaństwu. Widząc dokoła terror rozsiwany przez bandy czy to po dworach, czy też w biały dzień na głodkich gościach, ludność nie chce przycisnąć się do zwalczania tej plagi i milczy, bo wie że inaczej czeka ją zemsta ze strony bandytów, a zemsta bliższa dla chłopca swoją koszula niż pańska kapota, bandyta zaś dywersant, czy to zwykły opryszek, nie ma pretensji do koszuły, gdy ma możliwość bez wielkiego kłopotu otrzymać solidną kapotę we dworze, a ponadto wszak i dokonana akcja dywersyjna nie pozostaje bez nagrody i poparcia przez Litwę kowieńską, która chce z nami być w ustawicznej wojnie. Chłopek i ma respekt przed siłą i sprawiedliwą władzą, która opanować sytuację potrafi. Opanowanie to idzie jak z kamienia, bo inaczej i być nie może. Jakżeż nie będzie tu bandytyzm przetrwał, gdy na 1 kilometryz granicy patroluje jeden tylko żołnierz, gdy granica nie wszędzie jest przetrzebiona, a przeważnie zarosnięta takimi gęszciami że o 10 kroków w stronę oko ludzkie nie dojrzy, a tembardziej w nocy nie jest w stanie. Być może że charakter prowizoryczności dzisiejszego bezpieczeństwa ma swoją uzasadnioną rację, za którą jednak naprawdę zbyt wysoko haracz ziemianie opłacają muszą.

I jedno z dwojga: albo dla owej racji dzisiejszy stan będzie trwał nadal i dotychczasowy system zwalczania bandytyzmu będzie bezsilny jakim był i dotąd, czy też pogranicze litewskie będzie wyprowadzone ze stanu półdzikiego i, na wzór granicy z Bolewją, przekształcone zostanie na rzeczywistą granicę. A wówczas nie tylko chroniona akcja dywersyjna idąca ku nam zewnątrz zostanie przecięta, lecz i bandytyzm wewnętrzny da się prędko zlikwidować. Trzeciego wyjścia niema. To trudno i darmo.

Niesłuszne i niesprawiedliwe są narzekania na organa bezp. publ. które przy takich warunkach naprawdę są bezsilne. Zważywszy, że przeciętne posterunki policyjne, składające się z 7-10 funkcjonariuszy ma do obsługi teren przekraczający 200 kilometrów kwadratowych, teren bardzo górzysty, poprzeciany we wszystkie

strony lasami i młodziami, dającymi możliwość przejść niespostrzeżenie niemal z jednego krańca powiatu na drugi, zważywszy to wszystko trzeba stwierdzić, że obsługa tak poprostu liczebnie mikroskopijna—to tylko forma bez treści. Zwiększenie aparatu bezp. publ. pociąga za sobą oczywiście konieczność zwiększenia w tym celu wydatków. I tu trzeba wybierać: albo zwiększenie kredytów na wzmożenie aparatu bezp. publ., co jednak radykalnie nie usunie złego dopóki granica nie zostanie uporządkowana, albo obecny stan bezpieczeństwa trwać będzie nadal.

Wreszcie celem należytego odzwierciedlenia bezładności dzisiejszej sytuacji w powiecie, trzeba wspomnieć jeszcze o jednej z odwrotnych stron medalu. Zaczynając od opisanego następującego faktu. W Wileńskim Sądzie Apelacyjnym toczyła się sprawa oskarżonego o udział w akcji dywersyjnej. W charakterze świadka występował jeden z wyższych funkcjonariuszy Pol. Pow. Obrona zażądała wymienienia nazwisk konfidentów, o których zaszła mowa w toku rozprawy sądowej. Przedstawiciel Pol. Pow. prosił Sąd o zwolnienie go od powyższej odpowiedzi. Motywując iż nie ma możliwości wydać swoich konfidentów, gdyż narazi ich na zemstę ze strony dywersantów. Ale bal Odnosne ustawy nie przewidyują możliwości przychylenia się do prośby świadka. Czyli że gdyby Sąd stanął na gruncie ściśle formalnym, nazwiska konfidentów musiały być ujawnione. I tylko szczęśliwy zbieg okoliczności — polegający na tem że w personalnym składzie Sądu zasiadali sędziowie, którzy zastosowali powyższych ustaw w danym wypadku uznali za niedorzeczność i po poradzie zwolnili przedst. Pol. Pow. od odpowiedzi — uchronili konfidentów, ludzi oddanych Państwowości Polskiej od nieumieńskiej zemsty.

Ależ to razy ściśle przestępcanie litery prawa, odpowiednie w warunkach normalnych, naraziło na szwank dobro i autorytet państwowości polskiej w zbalkanizowanych zakątkach kresowych, a w związku z tem i interesa ziemian Polaków, którym nie wszędzie ochrona życia i mienia jest zapewniona.

ŚWIĘCIANY.
— Zjazd Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych. Z początkiem bieżącego miesiąca r. b. odbył się w Święcianach doroczny walny Zjazd Oddziału powiatowego Z. P. N. Szk. powsz. Ze względu na to, że zjazdy związkowe mają zwykle bardzo małą frekwencję, tym razem postarano się nadać zjazdowi charakter ogólnonauczycieliski. Jednak ogół nauczycielstwa, aczkolwiek przychylnie usposobiony do pracy związkowej, z powodu niewłaściwej polityki kierowniczych związku, zachował się obojętnie wobec zjazdu i udziału w nim prawie nie wziął. Świadczą o tem najlepiej cyfry: w zjeździe wzięło udział tylko 46 nauczycieli.

Korzystając z tego, że na sali obrad zebrała się tylko nieliczna grupa związkowców, p. Ordyniec przy pomocy kilku innych usiłował ze zjazdu usunąć manifestację „ogólnonauczycielstwa” przeciwko inspektorowi szkolnemu p. Majewskiemu, stawiając mu różnego rodzaju zarzuty.

Niepospolite wydawnictwo.
Dwa lata temu poznańsko-łwowska spółka wydawnicza pod firmą Wydawnictwo Polskie, mająca siedzibę swoją w Poznaniu, przystąpiła do realizowania przedsięwzięcia wydawniczego niemającego dotąd odpowiednika w żadnym z krajów cywilizowanych. Miało to być ciągnące się przez przekładów dzieł pisarskich wyłącznie autorów, którzy otrzymali literacką nagrodę fundacji Nobla czyli najwyższe odznaczenie, o charakterze międzynarodowym, jakie może literatowi przypaść w udziale.

«Każdy z laureatów Nobla» — czytaliśmy w zapowiedzi niepowodzonej publikacji — będzie reprezentowany w naszej kolekcji szeregiem swych dzieł tak, iż z czasem cała kolekcja obejmie kwiat dorobku kulturalnego wszystkich narodów».

Z tą myślą przewodnią jako fundament ideowy, zaczęła wychodzić dwa lata temu Biblioteka Laureatów Nobla — tomami poszczególnymi, ukazującymi się w dowolnych odstępach czasu — wydawnictwo wzorowe, niemal luksusowe pod względem typograficznym.

Zapoczątkowano śmiało i o wysokim poziomie przedsięwzięcie puszczaniem w świat powieści Romain Rollanda „Colas Breugnot”, książką „w dobrym francuskim guście”, piękną i pogodną. Przekładów dokonali szczytowi wybredni poeci, liryki, jakich mało, autor zbioru ślicznych poezji „Liber tristium” Fran-

Krytyczna sytuacja w Rumunii.

PARYŻ, 27. X. Pat. Wiadomości nadchodzące z Bukaresztu drogą okrężną donoszą, iż sytuacja w Rumunii jest w chwili obecnej krytyczna. Wojska i żandarmerja strzegą gmachów publicznych. Wszelkie gromadzenie się na ulicach jest zabronione. Komunikacja telefoniczna z zagranicą jest przerwana. Zaprowadzono jaknajbardziej surową cenzurę i kontrolę wysyłanych informacji. Do Bukaresztu i okolic przybyły liczne oddziały wojskowe. Ze strony rządu istnieje zamiar aresztowania i sefja partji chiopskiej Manu.

Uspakajające doniesienia pótrzędowe.
BUKARESZT, 27. X. Pat. Agencja Radio-Orient stwierdza ponownie, że wbrew wszelkim wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą, w całym kraju panuje spokój. Nie wydano żadnych specjalnych zarządzeń. Iżba rumuńska obadować będzie dziś po południu nad sprawą aresztowania Manolescu i w związku z tem nad zasadami ustroju państwa. Wszystkie partie złożą swe deklaracje.

Być może nikt nie zgwał?
RZYM, 27. X. PAT. Według ostatnich wiadomości cyfra ofiar, które zginęły na parowcu włoskim „Principessa Mafalda” jest znacznie mniejsza niż się obawiano, a istnieje nawet nadzieja, że spadnie do zera.
RIO-DE-JANEIRO 27. X. PAT. Statek francuski „Formosa” donosi drogą radiową, że prawie wszyscy pasażerowie paowca włoskiego „Principessa Mafalda” zostali uratowani.

Ujęcie zbrodniczej bandy kłusowników.
BRZEŚĆ LITEWSKI, 27. X. PAT. Pościg za sprawcami morderstwa nosterunkowego Tetery i gajowego Piotrowa został 26 b. wnieściany pomyslnym wynikiem. Dzięki energicznemu prowadzeniu dochodził pod kierunkiem nacelnika urzędu śledczego komisarza Rucińskiego, aresztowano Dymitra Klimowicza zabójcę gajowego i Pawła Leszczyka zabójcę posterunkowego. Ponadto zostali aresztowani Iwan Curyluk i Sawielj Sydoruk, którzy również brali udział w zbrodniczej bandzie kłusowników. Mordercy przyznali się do winy oraz wskazali miejsce, w którym przechowywali broń. Staną oni przed sądem dorocznym.

Okropyny wypadek na polu wysłogowem.
POZNAŃ, 27. X. PAT. Wczoraj w południe odbywał się w Ławicy pod Poznaniem bieg myśliwski 7 pułku strzelców konnych, w którym uczestniczyło około 50 jeźdźców. W czasie biegu uczestniczący w nim major Sztabu Generalnego Mieczysław Zatkotak aef oddziału wyszkolenia przy D. O. K. spadł na barjerę, przycisnął kół z rzułował razem z jeźdźcem przynajmniej swoim ciężarem. Koń wstrząsł zranioną kregostupa padł na miejsce, a majora Zatkotaka wydobyto z pod konia z ciężkimi obrażeniami wewnątrzmiem i przewieziono do szpitala garnizonowego, gdzie, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, o g. 6 wiecz. zmarł. Sw. p. mjr. Zatkotak liczył lat 31, był synem lekarza powiatowego w Jaśle, służył w 1 i 2 pułku, był internowany na Węgrzech. Następnie brał udział w walkach na froncie włoskim, a w armji polskiej brał udział w walkach z bolszewikami. Otrzymał 3-krotnie Krzyż Walecznych. Ostatnio był szefem oddziału wyszkolenia.

Pociąg runął w przepaść
WIENIĘ, 27 -10. Pat. Neue Freie Presse donosi z Białogrodu, że na lnijsi Sarajewo-Mostar, z powodu oberwania się wiszącego mostu, spadł pociąg do przepaści głębokości 50-ciu metrów. Liczba ofiar dochodzi podobno do 260-ciu.

Należy tu wskazać, że zjazd był organizowany jako święto 10-lecia szkolnictwa polskiego i tem bardziej dziwić się należy, dlaczego dzień tak uroczysty zechciał p. Ordyniec wykorzystywać do swych animozji osobistych.

Chciałoby się tu zaznaczyć, że długoletnia walka o szkołę polską w zaborze rosyjskim wyrobiła typ nauczyciela kresowego, uczyniła go pracowitym i wytrwałym, zdolnym pracować nawet w najgorszych warunkach, nie uczyniła tylko nauczyciela naszego... wielomównym.

Tę okoliczność wykorzystują niektórzy nauczyciele, wysuwając się po kilku miesięcznym pobycie na kresach na stanowiska kierownicze związku, aby potem swój własny ton nadać pracy związkowej.

Ilustracją aspiracji tych panów niech posłuży żądanie związku święciańskiego, aby inspektor szkolny swe wnioski o przeniesienia i zwalniania nauczycieli uzgadniał z opinią związku. Głoby inspektor uwzględnił to żądanie, nauczycielstwo wpadłoby w dziesięćkrotnie gorszą zależność, niż służbowa, bo każdy nauczyciel poza siumiennym wykonyaniem swoich obowiązków, musiałby jeszcze oglądać się na to jakim okiem spogląda na niego p. Ordyniec i liczna rzesza władz związkowych.

Należy tu zaznaczyć, że stosunek inspektora szkolnego p. Majewskiego do związku nauczycielskiego był zawsze poprawny i życzliwy. Związek

trafił na słabszy przekład, zrewanżuje go wartość niepospolita samego utworu. Jak do laureata Nobla nie mieć zaufania? Nie wspominając o tem, że dzieła laureatów Nobla trzeba znać... choćby po jednej książce każdego z nich.

Oto nie szukając dalej: Maeterlinck W Bibliotece Laureatów Nobla mamy jego przepiękne „Życie pszczoł”, jego „Inteligencja kwiatów”, jego „Wielka tajemnica”, „Życie termitów”, „Skarb ubogich”, „Mądrość i przeczucie”, mamy jego tak ciekawą książkę dotyczącą zjawisk z dziedziny psychologii, telepatji i t. p. („Głos Nieszany” wydany po angielsku w Anglii i Ameryce natychmiast po wojnie).

Twórczość Anatola France reprezentują „Poglądy księdza Hieronima Coignarda”. Nie potrzeba więcej. Podobnie jak ograniczono się do wydania w Bibliotece Laureatów tylko dzieł wspaniałego Reymonta ujętych w jeden tom zatytułowany „Pęknięty dzwon”.

Nader sporo weszło do Biblioteki pism Rabindranatha Tagore. Romain Rolland jak zapoczątk. w Bibliotekę tak też zamknął jej pierwszą 50-tomową serję swoim „Janem Krzysztofem” w przekładzie Staffa. Pawła Haysego — który, mówiąc nawiasem, znalazł się wśród laureatów Nobla dziwnem zrzadzeniem za bardzo już dla niego łaskawej Opatrzności — reprezentowany jest przez sześć nowel ze słynnego swojego czasu „L'Arrabata” na czele. Bardzo mądrze uczynio-

Jaki będzie budżet na rok 1928—29?
Opracowany przez ministerstwo skarbu preliminarz budżetu na r. 1928—29 jest pierwszym budżetem, opartym na pełnowartościowej walucie złotej. Różni się on i tem od budżetów dawnych, iż nie zawiera pozycji przeznaczonych dla sejmku na skrócenie.

Natomiast w pozycjach poszczególnych resortów nie odbiega on od dotychczasowych cyfr. Wszędzie jednak daje się zauważyć tendencja do redukcji (budżet M. S. Wojsk. przekracza 600 milj. zł. a więc jest nieco niższy od roku obecnego). Zasadniczo różni się nowy preliminarz od dotychczasowego szablonu tem, że na inwestycje amortyzujące się i dochodowe — przeznaczone są nietylko sumy dochodów, ale zgodną z planem stabilizacyjnym przeszło 100 milj. zł. z pożyczki amerykańskiej.

Suma ta mogłaby znacząco zmniejszyć się, gdyby rząd, posiadając pełnomocnictwa w dziedzinie podatkowej, mógł sięgnąć do kieszeni tych warstw społecznych, które, jak dotąd nie ponoszą świadczeń na rzecz skarbu państwa w stosunku do swych zarobków...
Nieprawdziwa wiadomość.
WARSZAWA, 27. X. PAT. W niektórych dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość, jakoby stanowisko kierownika oddziału prawosłownego w departamencie wyznań w M-stwie W. R. i O. P. po d-rze Borowskim objął p. Jędrzejewicz, rzekomy referent wyznań w polskim urzędzie wojewódzkim. Wiadomość ta jest nieprawdziwa gdyż 1) wymienione stanowisko po p. Borowskim nie jest ostatecznie obsadzone, 2) ani w polskim urzędzie wojewódzkim, ani w departamencie wyznań M-stwa W. R. i O. P. nie było i niema urzędnika nazwiskiem Jędrzejewicz, 3) referent wyznań polskiego urzędu wojewódzkiego p. Mieczysław Jaworski przeszedł do departamentu wyznań M-stwa W. R. i O. P. na stanowisko referenta w wydziale wyznań chrześcijańskich niekatolickich.

Ambas. Skrzyński u Ojca Św.
Ojciec św. przyjął w środę na posłuchaniu prywatnem p. Władysława Skrzyńskiego, ambasadora polskiego przy Stolicy Apostolskiej. W kołach duchowieństwa rzymskiego łączą ten fakt z życzeniem Piusa XI rzymskiego obsadzenia stanowiska nuncjusza

WARSZAWA, 27 X (tel. wł. Słowa)
W dniu 25 bm. odbyła się w Radomsku uroczystość żałobna ekshumacji zwłok porucznika huzarów ś.p. Hurtyego, brata obecnego regenta Węgier, poległego w r. 1914 w I-cie z Rosjanami. Na uroczystość żałobną przybył drugi brat regenta Jędrzejewicza w obchodzie udział w służbie wojskowej i administracyjnej.

Ekshumacja zwłok ś. p. Hurtyego, brata regenta Węgier.

WARSZAWA, 27 X (tel. wł. Słowa)
W dniu 25 bm. odbyła się w Radomsku uroczystość żałobna ekshumacji zwłok porucznika huzarów ś.p. Hurtyego, brata obecnego regenta Węgier, poległego w r. 1914 w I-cie z Rosjanami. Na uroczystość żałobną przybył drugi brat regenta Jędrzejewicza w obchodzie udział w służbie wojskowej i administracyjnej.

Państwowy Bank Rolny
W ZNOWIĘ
nabywanie nieruchomości ziemskich na cele parcelacji.
Oferty przyjmuje i informacyj udziela Wydział Agromy Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Witnie, W. Pohulanka 24.

Od Administracji.
Prosimy naszych Sz. sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na LISTOPAD.
Konto Czekowe Słowa P K O
Nr. 80259

przypomnieć wypada, że Heidenstam jest jednym z najwybitniejszych liryków w literaturze wszechświatowej.

Henryk Pontoppidan, sława odkryty powieściopisarz duński, dożył właśnie w tych dniach siedemdziesiątki. Niepospolity talent, mocny, władający mistrzowsko literacką mową. Pontoppidan jest ziemianinem z krwi i kości i z ziemiańskiego punktu widzenia patrzy na ludzi i ich sprawy. Jest uosobieniem zmysłu praktycznego i głębokiej uczciwości i szczerości. Potrafi s nagać obłudę, świętoszkostwo, frazeologję, demokrację „salonową”, konwencjonalne małżeństwo z ironją arcybolesną. Potrafi też dosadnie — wymyślać. Rozbraja tem, że we własnym oku dopatrzył nie tylko balękę ale i ździebko. Utwory jego są zazwyczaj omglone na początku romantyzmem; następnie zaś Pontoppidan ma pasję rozdzierania tej zaśłony ukazując nam — nagie życie. W Bibliotece Laureatów wcielono jego rozgłośną powieść „Ziemia obiecana” i drugą zatytułowaną „Djabł domowego ogniska”.

Szkoda wielka, że nie znajdujemy na wstępie książki choćby najtreściwszego życiorysu, oraz choćby sumarycznej wiadomości o całokształcie twórczości Pontoppidana — tak przecie mało znamo go u nas w Polsce.

Podobnie i dzieła Gjellerupa, pisarza duńskiego, również mało znane należało poprzeczyć wiadomością o nim bibliobjograficzną. W jednym wieku dziś z Pontoppidanem. Zdeklarowany i gorący „wolnoudmieć”, nie uznaje żadnej religii, ad-

O zadaniach sekcji Finansowej Magistratu Wileńskiego i o jej odpowiedniej organizacji

Jeżeli można mówić, że zarząd gospodarką miejską można podzielić na wydziały, czyli, jak przyjęło nazywać w Magistracie wileńskim, na sekcje, które mogą być tak skonstruowane, że mogą nie mieć nic wspólnego między sobą, tak naprzykład, że szkolnictwo może wcale nie wiedzieć o tem, co się dzieje w szpitalnictwie, to podobne zapatrywanie się na sekcję finansową byłoby zasadniczo mylne.

Sekcja finansowa w Magistracie każdego większego miasta, jest to nerwus rerum, który głęboko wchodzi we wszystkie galezie gospodarki miejskiej i wskutek tego bieżące zadania tej sekcji nie powinny ograniczać się tylko do spraw dochodowych, tj. do spraw ściągania podatków, względnie do opłaty długów.

Ze tak być powinno zauważyć to w swoim czasie zawca stosunków komunalnych, prof. Gutkowski, który wskazał na to w odczyty w lokalu Słowarzystwa Techników niedawno, bo już po wyborach nowej rady miejskiej, mówiąc o konieczności rozszerzenia kompetencji sekcji finansowej.

Ponieważ uwagi tej samej treści były wypowiedziane przez prof. Gutkowskiego i wówczas, gdy on lustrował sprawy magistrackie, jako prezesa komisji oszczędnościowej, więc chcąc być ścisłym, przycyżę jego zdanie zapisane w odrębnym protokole tej komisji, z dnia 24 listopada 1924 r., a mianowicie:

„Komisja uznawała za pożądane opracowanie regulaminów dla czynności Magistratu, wszelkich komisji i innych urzędów miejskich w szczególności zaś regulaminu postępowania budżetowego, któryby zastrzegł sekcji finansowej większy wpływ na preliminarze innych sekcji i zezwolił w tej sekcji kierownictwo ogólne finansowe”.

Dla tych, czy innych przyczyn żaden z tych regulaminów opracowany nie został, a więc nie można powiedzieć, jakim byłby regulamin, na którym prof. Gutkowski położył największy nacisk, t. j. regulamin, któryby zezwolił na regulamin sekcji finansowej kierownictwo ogólne finansowe, ja zaś w tej materii do obecnej chwili głosu nie zabieram.

Czy nie było to z mojej strony omyłką, że nie chciałem przypominać o tej sprawie, to już rzecz inna, ale ponieważ lubię być szczerym, więc powiem, że brać tę inicjatywę uważałem dla siebie za rzecz drażliwą, gdyż obawiałem się, że niektórzy z moich kolegów mogą dopatrzeć się w tem chęć osobistego wywyższenia się i chęć wysunięcia sekcji finansowej na czoło innych sekcji.

Obecnie, kiedy już nie jestemawnikiem finansowym, obawy tej być nie może i dlatego mogę z zupełną swobodą wypowiedzieć swoje zdanie, a mianowicie, że dla dobrego funkcjonowania gospodarki miejskiej należy uważać tę wypowiedzianą przez prof. Gutkowskiego za tezę pierwszorzędnej znaczenia.

Stojąc na tym punkcie widzenia, a więc uważając za wskazane rozszerzenie kompetencji sekcji finansowej samorządu wileńskiego, musimy przyjąć pod uwagę obowiązki tego sekcji. Sekcja finansowa Magistratu wileńskiego składa się z wydziałów: głównej buchalterji, kasowości i podatkowego. Wydział głównej buchalterji podczas mego urzędowa-

nia większych kłopotów mi nie sprawiało, co się tłumaczy tem, że głównym buchalterem był człowiek nie tylko pierwszorzędnej siły, jako fachowiec, ale i mały zaufania. Sądzę jednak, że skoro mówimy o ogólnej organizacji, to nie należy mówić ad hominem, a więc trzeba przyznać, że i wydział buchalterji i kasowości ze skarbem i sprawy długów miejskich muszą być na odpowiedzialności sekcji finansowej.

Główne jednak obciążenie pracą sekcji finansowej, które przy takim spełnieniu obowiązków, jak ja je rozumiem, prowadzi wprost do przeciążenia, stanowi wydział podatkowy.

Wydział ten pod względem pracy zwiększał się przez cały czas mego urzędowania. Dowodem tego może służyć stale zwiększająca się ilość spraw do załatwienia, głównie podatkowych, która w roku 1922 wynosiła 4954, a w roku 1926 wynosiła 23430.

Tak silna progresja spowodowana była z jednej strony zwiększającą się ilością różnych zleceń ze strony urzędów państwowych, a nawet i innych miast, i dodatkami niektórych podatków, a z drugiej strony ogólnym zużyciem ludności miejskiej.

Ta ostatnia okoliczność powoduje zmiany mieszkań większych na mniejsze, rozmaite spory i zabiegi o zmniejszenie podstawowego komornego rzekomo wygórowanego a wreszcie masę podań o odterminowanie, o zmniejszenie lub o całkowite zniesienie wymierzonych już podatków. Sumienne rozpatrzenie tych wszystkich spraw stanowi ogromną pracę i z tej racji w czasie mego urzędowania, pomimo wieczornych zajęć, prawie zawsze było dużo zaglądek, a sam proces tego rozpatrywania można nazwać swego rodzaju «sądownictwem», bo czyż nie sądownictwem jest rozpatrzenie prośby danej osoby dla powzięcia sprawiedliwej decyzji: czy należy taką prośbę odrzucić, czy też uwzględnić, a w razie uwzględnienia, czy całkowicie, czy też tylko w pewnym stopniu?

Rzucmie się, że dla załatwienia każdej takiej sprawy przedewszystkiem potrzebne jest zebranie na miejscu odpowiednich materiałów przez rewidentów podatkowych, a w pewnych wypadkach przez Komisję Szankową rozpatrzenie tych materiałów przez odpowiedniego referenta, wreszcie zreferowanie całej sprawy przez kierownika wydziału, ale tem niemniej, ponieważ takie podania i skargi zwrócone są do Magistratu, więc winien je mojem zdaniem decydować przynajmniej jeden członek Magistratu, jakim jest szef sekcji finansowej. Pewną ilość takich spraw sekcji referuje i przedstawia do decyzji na posiedzeniach Magistratu, ale jasną jest rzeczą, że gdyby wszystkie takie sprawy szły do decyzji całego Magistratu, to ten ostatni byłby niemi tak obciążony, że absolutnie nie miałby czasu na wszelkie inne prace.

Bez wątpienia obowiązkiem szefa Sekcji finansowej jest dopilnowanie ściągania należnych podatków, ale nie mniejszym obowiązkiem jest i dopatrzenie, żeby nie popełniano przytem tych czy innych omyłek, jak także i tego, żeby ściąganie podatków nie odbywało się z taką bezwzględnością, która może graniczyć z niesprawiedliwością i powodować ruiny,

szczególnie dla biedniejszych płatników.

Jeżeli staniamy na takim punkcie widzenia, to niechybnie przyjdzie do wniosku, że w tej galezi czynności sekcji finansowej, która wprost nazywałam «sądownictwem», szef sekcji winien brać osobiście żywy udział w szczegółowym rozpatrywaniu, łącznie z odpowiednim kierownikiem, każdej takiej skargi lub prośby, a ponieważ takich skarg i prośb są tysiące, więc już jedno to dla każdego sumiennego szefa Sekcji stanowić musi ogromną pracę.

Dalej jestem tego zdania, że szef sekcji finansowej powinien być naley nieobciążony biurową robotą, żeby był w stanie od czasu do czasu sprawdzać osobiście na miejscu pracę tych wszystkich dość licznych agentów sekcji, którzy pracują nie w biurach, a poza ścianami Magistratu, o czym nie mogło być w moim czasie mego urzędowania, a co dawalo by więcej możliwości dla sprawiedliwego oceniania wskazanych pracowników i być może zmniejszyłoby ilość przekroczeń ze strony tych, którzy nadużywają zaufania. Przysłowie «oko pańskie konia tuży» może mieć także same znaczenie i dla gospodarki miejskiej, jakie ono zwykle ma dla gospodarki prywatnej.

Dalej uwżam, że w zakresie czynności szefa sekcji finansowej winno wchodzić i obmyślanie wszelkich takich kombinacji i spraw, któreby mogły przysporzyć dochód miastu. Tu już jest teren bardzo obszerny i który bliżej sprecyzować się nie da. Wskazuję jako na przykłady na ufundowanie banku komunalnego, który może dawać poważne dochody, lub lombardu miejskiego, który odpowiednio zorganizowany byłby dobrodziejstwem dla biedniejszej ludności. Nie chcę przez to powiedzieć, że instytucje te należałyby jak najprędzej krować. To nie jest moja myśl, gdyż dla każdej takiej sprawy potrzeba niemało środków pieniężnych, których obecnie Magistrat nie posiada. Wskazuję tylko jako na przykłady, z których widać, że nawet dla wstępnego wyświetlenia i opracowania takich spraw, szef sekcji musiaby mieć czas potrzebny nawet i na wycieczki do innych miast.

Gdy więc w ten sposób ustalmy wszystkie strony pracy szefa sekcji finansowej, to sądzę, że nie można nie przyjść do wniosku, że jeden człowiek nie może podać tak obszernemu zadaniu i że wskutek tego sekcję tę należy rozdzielić na dwie sekcje, a mianowicie na podatkową i na czysto finansową, obejmującą rachunkowość i kasowość i wszelkie sprawy finansowej i budżetowej natury z określeniem granic odpowiedzialności w sprawie tej natury innych sekcji.

Naturalnie, określenie szczegółów podziału sekcji finansowej na dwie sekcje jest to rzecz do opracowania i jeżeli się nie myli, to podobna reforma już nastąpiła w Warszawie. Można wprawdzie powiedzieć, że Warszawa to nie Wilno, bo oczywiście ilość pracy warszawskiego Magistratu nie może być porównaną z ilością pracy Magistratu wileńskiego, wskutek ogromnej różnicy w ilości mieszkańców, ale jakoś pracy jest mniej więcej ta sama i jeżeli daleko mniejsza ludność w Wilnie wymaga, żeby wykonawcze siły były proporcjonalnie mniejsze niż w Warszawie, to siły kierownicze mogą być mniej więcej tak samo zbudowane i sądzę, że rozchód na utrzymanie jednegoawnika więcej może przynieść znaczniej więcej korzyści niż zapotrzebuje wydatków. Wprawdzie taka zasadnicza reforma nie może być wprowadzona bez zwłoki, z racji przeszkód natury formalnej, ale sądzimy, że należy ją mieć na widoku przy pierwszej możebności.

O niektórych wewnętrznych zmianach w Sekcji, które projektowałem, lecz które pozostały w projekcie, z racji oczekiwaných od dawna wyborów nowej Rady Miejskiej, nie waro mówić, bo to są rzeczy drugorzędne i mogą być zawsze rozmaicie ujęte i wykonane.

Br. Chądzyński
Inżynier górniczy.

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Akcja parcelacyjna Państwowego Banku Rolnego. W związku z rozszerzeniem akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego, Bank wznowił nabywanie obiektów ziemskich, nadających się do parcelacji.

Zapytania oraz oferty w sprawie sprzedaży nieruchomości ziemskich, położonych na terenie województwa wileńskiego i Nowogródzkiego, oraz powiatów Wolkowskiego i Grodzieńskiego województwa Białostockiego, należy kierować do Odziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohan'a Nr. 24.

— (o) Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Dnia 26 października, pod przewodnictwem prezesa O. U. p. St. Łączyńskiego, odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Po rozpatrzeniu sprawy ze skargi odwoławczej Piotra Głiko na orzeczenie Komisji Ustawicznej na powiat Postawski w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz tegoż Głiko z tytułu dziesięcińskiej dzierżawy zaścianka Sutki, własności parafji rzymskokatolickiej w Postawach, Okręgowa Komisja postanowiła powyższe orzeczenie powiatowej Komisji Ustawicznej uchylić i prze-

kasować do ponownego rozpatrzenia sprawy.

Sprawa ze skargi odwoławczej Witolda Kucwicza na orzeczenie Komisji Ustawicznej na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. Januszewskiego działki ziemi z zaścianka Podjeźdźcy ze składu majątku Olona, gm. Rudzkiej, własności Witolda Kucwicza, została odrzucona do 31 stycznia 1928 r.

Pozałem Komisja Okręgowa postanowiła utrzymać w mocy orzeczenie Komisji Ustawicznej na pow. Brastawski w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Aleksandra Łeczyńskiego gruntu z zaścianka Wory, własności spaokobierów Józefa Cierofki. Sprawa odwoławcza Łeczyńskiego została uchylna.

Następnie zatwierdzono szereg projektów scalenia gruntów poszczególnych wsi, położonych w różnych powiatach województwa wileńskiego.

W sprawie ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowej, obciążającej uroczysko Roszcza, przynależne do majątku Marcina i Anowely Matozków, na rzecz wsi Adamowic i Rakowce, spadły z wakandy.

Następnie zatwierdzony został projekt przymusowego zniesienia służebności pastwiskowej, obciążającej uroczysko Potrubiszki, przynależne do majątku Pomerecz-Stociszki, pow. Oszmiańskiego, w. Franciszka-Kawatego, Bronia-Tartyła na rzecz wsi Stociszki.

Wreszcie umorzono sprawy postępowania przymusowego zniesienia służebności

pastwiskowej, mającej rzekomo obciążać: a) uroczyska Gaj i Moch, przynależne do majątku Woronowo, pow. Dziśnieńskiego, w. Juljana Gila, Jerzego Lubowskiego i innych, na rzecz wsi Woronowo, i b) uroczyska Rojek, będąc w administracji nadleśnictwa Smorogoskiego, na rzecz wsi Białe, pow. Oszmiańskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 25 listopada.

CIĘŻDA WARSZAWSKA

27 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno
Dolar	8,88	8,90	8,86
Holandja	358,90	359,80	358,
London	44,—	43,51,5	43,30
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryz	35,00	35,09	34,91
Praga	26,41	26,48	26,35
Szwajcarja	171,50	172,33	171,47
Wiedeń	125,83	126,14	125,52
Włochy	48,68	48,80	48,56
Stockholm	240,10	240,70	239,50

Papiery Procentowe

Dolarówka 62,25	61,75
Pożyczka dolarowa 84,50	83,50
10 proc. poz. kolejowa 103,—	102,—
5 proc. konwersyjna poz. 64,—	63,—
konwers. kolejowa 62,50	61,50
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92—	93—
8 proc. Banku Roln. 93	92
8 proc. zlemb. 83,50	82,50
4 i p. proc. ziemskie 62,50 63. 62,75	61,50
8 proc. listy warszaw. 84,—	84,50 84,25
5 proc. warsz. 68,50	67,50

Zjazd białoruski.

D. 25 bm. przy ul. Cichej odbył się zjazd Białorusinów wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego województwa, zwolany przez grupę Umiastowskiego. Na zjeździe było 28 osób, z których 10 pochodzą z Wilna. Z Grodna przybyli pp. Surpa i Adamowicz, z Baganowicz Ciawowski (były członek T-wa „Szkoła”, które jak wiadomo założyła Hromada).

Rezolucję przyjęto większością 17 głosów, przeciwko 11.

KRONIKA

PIĄTEK
28 Dnia
Szymona
intro
Narcyza BW.

Wsch. s. o g. 6 m. 21
Zach. s. o g. 16 m. 20

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 27-X. 1927 r.

Ciepłota średnia	755
Temperatura średnia	-12°C
Opad za dobę w mm.	15
Wiatr przeważający	Południowo-Zachodni
U w a g i	Pochmurno. Deszcz.

Minimum za dobę -11
Maximum za dobę +13
Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA.

— (c) Powrót ks. Arcybiskupa J. ks. Arcybiskup-Metropolita powrócił onegdaj z podróży do Rygi dokąd udawał się w celu złożenia wizyty tamtejszemu arcybiskupowi ks. Springowiczowi.

— (c) Mianowania. Ogólnie szanowany i lubiany ks. Tadeusz Zawadzki, proboszcz parafji św. Piotra i Pawła na Antokolu, został mianowany kanonikiem honorowym za zasługi położone na polu pracy duszpasterskiej.

URZĘDOWA.

— Wysłannik Ministerstwa Instrukuje stan budowy dróg. W dniu wczorajszym przybył do Wilna Dyrektor D. Departamentu Drogowego Ministerium Robót Publicznych inż. N. sterowicz, który wraz z inż. Kowalewskim, kierownikiem budowy szosy Raduń Rudzkiej dokonał w ciągu tego dnia inspekcji robót budowlanych na wymierzonej szosie.

— (c) Lotne komisje ministerjalne. W myśl reskryptu Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 IX L. Z. N. 4180—27 od 2 października r. b. rozpoczęły swą działalność na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej Komisje lotne ministerjalne do spraw porządkowo-sanitarnych. Mają one dokonać inspekcji porządkowo-sanitarnej miast, miasteczek i wsi oraz budynków, w których mieszczą się urzędy państwowe w miastach wojewódzkich i powiatowych oraz posesyj, na któryh b. budynki te są położone.

— Konferencja w sprawie szpitala psychiatrycznego. W dniu wczorajszym Wojewoda Raczkiewicz przyjął pp. prof. Dr. Radziwiłowicza i Dr. Falkowskiego w sprawie budowy szpitala psychiatrycznego pod Wilnem. W związku z tem oświadczono, iż w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja poświęcona omawianej sprawie.

SAMORZĄDOWA.

— Pożyczki krótkoterminowe dla zw. komunalnych i gmin wydzielonych są już wydawane. W myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych stworzony został fundusz pożyczkowo-zapomogowy składający się z dwóch osobnych unduszów: pożyczkowego i zapomogowego.

Fundusz zapomogowy, na którym koncentruje uwagę całego szeregu zw. komunalnych i gmin, powstaje z procentów płaconych przez Polski Bank Komunalny oraz z procentów pochodzących z pożyczek udzielanych zwiazkom komunalnym po potrąceniu kosztów administracyjnych.

Powiatowe zwiazki komunalne i gminy wydzielone z pow. zw. komunalnych, będące w ciężkich warunkach finansowych, mogą zwracać się o pożyczki i zapomogi z tego funduszu bezpośrednio do Polskiego Banku Komunalnego. Udzielanie zw. komunalnym z tych sum pożyczek

na zakup produktów zapasowych na okres zimowy dla rodzin bezrobotnych m. Wilna. Wobec tego jednak, iż dotąd Magistrat nie otrzymał od władz k. nretnej odpowiedzi, oraz wobec zbliżania się okresu zimowego, na ostatnim swem posiedzeniu postanowił zakupić z sum funduszu miejskich 165 000 kg. kartofli na pomoc dorozą dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miasta.

Koszt powyższego zakupu wyniosą około 16 500 zł.

— (x) Badanie warunków sanitarnych mieszkań dozorców domowych. W celu zbadania warunków sanitarnych mieszkań zajmowanych przez dozorców domowych, Magistrat m. Wilna postanowił ustalić ich stan w drodze ankiety, przez specjalną komisję lekarsko-sanitarną.

— (x) Magistrat przystępuje do budowy domów robotniczych. Wobec głodu mieszkaniowego dającego się szczególnie odczuć warstwom robotniczym, Magistrat m. Wilna zaprojektował ostatnio budowę domów robotniczych, które będą się składały z 10—20 mieszkań o 2 pokojach i kuchni.

Budowa jednego z tych domów nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie, co jest jednak uzależnione od utrzymania pewnych kredytów na ten cel. Równocześnie Magistrat polecił komisji technicznej opracować odpowiednie projekty budowy tych domów, oraz powierzył komitetowi w osobach: v. prezidenta p. inż. Cyży, d-ra Maleszewskiego, p. Łukcińskiego i p. Walickiego wyszukać odpowiednie miejsca pod budowę wspomnianych domów.

SZKOLNA.

— (a) Zakładanie zrzesseń młodzieży szkół średnich. Organizowanie kolek i zrzesseń młodzieży na terenie szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego i szkoły zawodowej stanowi bardzo ważny czynnik wychowania społecznego młodzieży. Dla utrzymania równowagi między różnicznymi żdaniami tych szkół i ujednolicenia zasad postępowania przy organizacji młodzieży ministerstwo, W. R. i O. P. wydało zarządzenie w tej sprawie. Zarządzenie normuje powstawanie kolek i zrzesseń pod kontrolą dyrektora (ki) szkoły, rodzaj zrzesseń dozwolonych na terenie szkoły średniej, wypadki rozwiązania kolek przez dyrekcję szkoły i t. p. Między innymi wyjaśnia Ministerstwo, iż łączenie się kolek różnych szkół w jedno zrzeseenie jest niedozwolone. Wyjątek stanowią drużyny harcerskie będące częścią Z. W. H. r. Polskiego.

ŻAŁOBNIA.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. P. Cape. Z inicjatywy p. Wojewody Raczkiewicz i kolegów biurowych ś. p. Piotra Capego, b. sekretarza osobistego wojewody, odbędzie się w dn. 29 b. m., jako pierwszą rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne o godzinie 8-ej ranka w kościele św. Jana, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Baudruskiego.

WOJSKOWA.

— Narty na usługach straty pogranicznej. Próby zastosowania nart w służbie straty pogranicznej, poczynione przez dowódcę KOP w ciągu zimy r. ub. dały doskonałe wyniki. Na skutek tego, gen. Minkiewicz postanowił już w najbliższym czasie dostarczyć wszystkim oddziałom możliwe największej ich ilości. Narty zostały zamówione w krajowych wytwórcach i mają być gotowe z początkiem przyszłego miesiąca.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie członków Syndykatu Dzielnicarzy Wileńskich odłożone ub. niedzieli, odbędzie się w niedzielę najbliższą t. j. dn. 30 października o godz. 12-tej w południe w lokalu Słowarzystwa Urzędników Państwowych przy ulicy Jagiellońskiej Nr 7, II piętro, front, mieszek 3. Koledzy proszeni są usilnie o punktualne przybycie i przyniesienie ze sobą legitymacji.

— Odczyt d-ra J. Bowkiewicza. Staraniem Koła nauczycieli przyrody i geografji szkół polskich m. Wilna odbędzie się w niedzielę dnia 30-go października r. b. o godzinie 12 w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odczyt d-ra J. Bowkiewicza pod tytułem „Człowiek a przyrodne ujęcie w nauczaniu przyrody żywej”.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny. — Wileński Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Odłożony z powodów technicznych wieczór z wyświetlaniem przekroczył widoków bibliotecznych odbędzie się w piątek 28-go października 1927 r. o godz. 8-mej wieczór w Sali wykładowej VI-iej U. I-wyretu ul. St. Jana Białego (ul. Ś. w. Janki 12).

— Walne Zebranie. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej m. Wilna, w celu podjęcia do wiadomości, iż w niedzielę dn. 30-X o godz. 18 po poł. w lokalu przy ul. Turgieleckiej 12 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w celu ozywienia działalności Koła.

Na porządku dziennym—referat o pracy kulturalno-oświatowej, sprawozdanie z działalności i wolne wnioski. — Czarna Kawa. Rodzina Wojskowa garnizonu wileńskiego w dniu 5 listopada b. r., z okazji Święta Rodziny Wojskowej urządziła w Salonach Kasyna Garnizonowego Czarną Kawę, uroczoną częścią koncertową i tańcami.

Wstęp za zaproszeniami. Sekretarjat R. W. czynny w dniach 3 i 4 listopada od godziny 17—19 w Kasynie Garnizonowym (Dom Oficera Polskiego), Mickiewicza 13.

ROZNE.

— Szukajcie Romana Rubczaka! Ilustr. Kurjerek krakowski zamieścił foto jakiegoś p. Romana Rubczaka obfajdującego, że to jest właśnie ten słynny Rubczak, który „swemi artykułami w prasie” wywołał w Wil-

ruje Schillera. Obecnie już się nieco utemperował w radykalizmie; już Brandes nie jest jego mistrzem. Ożeniony z Niemką, był i jest germanofilem. Napisał szereg tragedji osnutyh na tle podań starogermanskich. W Bibliotecze dano jego słynnej powieści „Minna” tytuł „Głym po raz pierwszy ujrzał ja...”. I trzy jeszcze powieści Karola Gjtellerupa znajdziemy w przekładzie Birkenmajera: „Dojrzałość”, „Wędrowcy świata”, „Młyn na wzgórzach” i „Piełgrzym Kamanita”. Wszystkie ciekawe.

Gerharda Hauptmanna leży w Bibliotecze Laureatów... bilet wizytowy, w kształcie powieści „Giupiec”. Przyjdzie jednak chyba do tego, że się piękny przekład Kasprowicza „Dzwonu zatopionego” obok tej ceremonjalnej wizytówki połoczy. O ile Biblioteka zdecydowała się wydawać i dramatyczne utwory.

Karola Spittlera jest romans „Imago” i dwa opowiadania „Konrad Porucznik” oraz „Gustaw”. Björnsterne Björnson wyziera z paru esencjonalnych utworów powieściowych: „Tomasz Rendalen” i „Synnowe Solbakk en”.

Żyje zaciekawienie obudził niewątpliwie wśród polskiego czytającego ogółu cykl opowiadań największego z współczesnych poetów irlandzkich, Williama Butlera Yeats’a, autora szeregu dramatów, opartych na duchu i tradycji narodowej. Za nie głównie otrzymał w 1923 cim nagrodę Nobla. Książka, która nam prezentuje Bibliotecza ukazała się w 1897 pod tytułem ogólnym „The Secret Rose” (Róża tajemnicza). Są to śliczne opowiesci polityczne, ułożone w

jakąś — jak wyraził się prof. Dybowski — tkaninę baśniową.

A zapoznać się warto i z pierwszym dziełem dramaturgim i komedjopisarzem Hiszpanji, choćby wżawszy do ręki jego dramat „Ze kochana”. Jest nim, tym wielkim pisarzem: Jacinto Benavente. W Hiszpanji uważany jest za duchowego potomka wielkich mistrzów z 16-go i 17-go wieku, Vegi i Calderona. Mistrz to atoli najsłynniejszy współczesny i realistyczny. Wystawiona w 1913 tym „Ze kochana” (La Malquerida) przyjęła była przez publiczność i krytykę z uniesieniem. Tłumaczka, p. Zofja Casanova-Lutosławska zapewnia, że w tej sztuce dosięgnął Benavente zenitu i że jest ona najprzedniejszą gwiazdą w koronie jego bogatej twórczości.

Oto mielibyśmy w najwłaściwiejszym skrócie obraz pięćdziesięciotomowego planu Biblioteki Laureatów Nobla. Piękny plan, chlubny plan.

Wiemy, że istniał zamiar zawiezenia kompletu Biblioteki, w ozdóbennej oprawie do Sztokholmu i ofiarowania pierwszej serji tak niepewniejszemu wydawnictwa areopagowi profesorów uniwersytetu, członków akademij, uczonych, krytyków i estetyków będących szafarzami nagród Nobla i, co za tem idzie, sławy wszechświatowej. Niepospolity ten dar z Polski, z ówczesny Sienkiewicz i Reymonta, obu naszych laureatów, niechybnie byłoby wywarł duże wrażenie i byłoby rzczywiwą ozdobą siedziska Fundacji Nobla.

Należałoby z racji wydania 51-go tomu zamiar wznowić i, przy Boskiej i ludzkiej pomocy, do dobrego skutku doprowadzić.

Cz. J.

nie połączenie się wszystkich organizacyj wojskowych, Akcja p. Rubczaka z daniami Ilustr. Kurjera... odbiła się głośnie echem zagranicą.

Kino-teatr „Helios“ ul. Wileńska 38. Najnowsze arcydzieło ze „Złotej Serji” Polski

DZIŚ! Wielkie święto sztuki Polskiej! „Uśmiech Losu” Wielki dramat SERC. plg głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego. W roli głównej najpopularniejsza gwiazda ekranu Polskiego Jadwiga Smosarska...

CHCESZ OTRZYMAĆ POSA DĘP? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42.

Określony Urząd Ziemiński w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgową Komisją Ziemią w Wilnie na posiedzeniu w dniu 5-go maja 1927 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 336 ha gruntów nadleśniczych...

Strach ma wielkie oczy. W dniu wczorajszym rozszalał się po Wilnie wersje o katastrofie na montowanej obecnie radio-stacji. Mówiono o silnym wybuchu prądu elektrycznego...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dnia będą wyświetlane filmy „Buster Keaton—bokserem” komedia w 8 min. aktach. W roli głównej słynny komik Buster Keaton.

OGŁOSZENIE Dnia 16 listopada 1927 roku o godz. 12-tej w południe odbędzie się w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie...

Określony Urząd Ziemiński w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgową Komisją Ziemią w Wilnie na posiedzeniu w dn. 30 września 1926 r. postanowiła wdrożyć postępowanie scaleniowe na obszarze około 15837 ha gruntów nadleśniczych...

Kino „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22. 1914 rok—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p/g powieści L. Biro p. t. „Hotel Imperial”

7145 I A. «Gil Bazyl» w Horodzkach, gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskiego, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Gil Bazyl, zam. tamże. 1827—VI

Nowy transport wykwintnych w smaku Win owocowych Wódek i Likierów „Rektyfikacji Warszawskiej” dla znawców i smakoszy otrzymał i poleca skład A. Januszewicza

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny istnieje od 1843 r. Fabryka i zakład mebli

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: pod. Nr. Nr. w dniu 4-X 1927 r.

7117 I A. «Berman Musia» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep galanterijny i manufaktury. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Berman Musia, zam. tamże. 1811—VI

7146 I A. «Kapliski Lejba» w Wilnie, ul. Szopena 10—6, eksploatacja lasu. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Kapliski Lejba, zam. tamże. 1828—VI

F. P. „F. Pawłowski i S-ka” Kto raz spróbował nowy gatunek herbaty tej marki, zechca łask, polecić ją swoim znajomym. Będą za to niewymownie wdzięczni. Sprzedaż wszędzie.

Zubiono ks. wojsk. Nr 325 rocz. 1904 wydz. przez P. K. U. Sałęciany, na imię Klemensa Rodziewicza zam. f. Magunelki, gm. Rymaszyn, pow. Brastawski.

7118 I A. «Bil Marja» w Surwiłkach, gm. Trabskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Bil Marja, zam. tamże. 1812—VI

7147 I A. «Łukaszewicz Jan» w Łosku, gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Łukaszewicz Jan, zam. tamże. 1829—VI

Skład broni F. Zienkiewicz Wilno, Śto Jańska 9. poleca W. P. P. myśliwym, świeżo otrzymanym transport broni bezpośrednio z zagranicy.

ŁÓŻKA dziecinne higieniczne w wielkim wyborze. Łóżka dla dorosłych od 37 zł. poleca skład mebli i łóżek metalowych B. Łokuciewski ul. Mickiewicza 42

7119 I A. «Blacher Mina» w Wilnie, ul. Nowogrodzka 57, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Blacher Mina, zam. tamże. 1813—VI

7148 I A. «Słowiejczyk Abram» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep manufaktury. Firma istnieje od 1907 r. Właściciel Słowiejczyk Abram, zam. tamże. 1833—VI

Mieszkanie do wynajęcia 6-ic pokojowe Dawiedzień się w Redakcji „Słowa” o 12 do 1-szej.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w. DOKTOR S. ZELDOWICZ KOBIECE, WENERYCZNE, RYZYNE i skor. DRÓG MOCZ. ul. Mickiewicza 4-6 tel. 277.

7120 I A. «Cymbalewicz Józef» w Studzińcu, gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i lokciowy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Cymbalewicz Józef, zam. tamże. 1814—VI

7149 I A. «Boroda Roman» w Horodecznie, gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy i galanterijny. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Boroda Roman, zam. tamże. 1830—VI

Przy ul. Niemieckiej 19 jest DO WYNAJĘCIA SKLEP wraz z mieszkaniem. Dow. się u właściciela domu.

Dr. G. Wolfson weneryczne, mocznikowe i skor. ul. Wileńska 7, tel. 1067

7121 I A. «Cwiertniewski Stanisław» w Wyszniwie, pow. Wołyńskim, restauracja Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Cwiertniewski Stanisław, zam. tamże. 1815—VI

7150 I A. «Czarnecka Helena» przy st. Ignalino, pow. Święciańskiego, bufet lokciowy i piwiarnia. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Czarnecka Helena, zam. w Ignalino. 1820—VI

Korepetycyj udziela student, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. «Słowa» pod L. S.

Dr. G. Wolfson weneryczne, mocznikowe i skor. ul. Wileńska 7, tel. 1067

7122 I A. «Dombrowa Józef» w Koczarynie, gm. Dukstańskiego, pow. Święciańskiego, sklep spożywczy i tytoniowy Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Dombrowa Józef, zam. tamże. 1816—VI

7151 I A. «Dębska Aleksandra» w Zabrzeżu, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i resztek manufaktury. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Dębska Aleksandra zam. tamże. 1821—VI

Kondycy na wyjazd względnie lekcji w Wilnie poszukuje studentka III-go roku Prawa U. S. B. Wiadomość w adm. «Słowa» dla C. M.

Dr. G. Wolfson weneryczne, mocznikowe i skor. ul. Wileńska 7, tel. 1067

7123 I A. «Furnał Felician» w Ignalinie, pow. Święciańskim, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Furnał Felician, zam. tamże. 1817—VI

7152 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Mieszkania większe i mniejsze posiada do wynajęcia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

AKUSZERKI. Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W: Z. P. Nr 63.

7124 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7153 I A. «Kownar Izidor» w Wilnie ul. Szopena 3, pośrednik handlowy. Firma istnieje od 1905 r. Właściciel Kownar Izidor zam. tamże. 1819—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

TEATR I MUZYKA. Teatr Polski (sala «Lutnia»). Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu stułetniej rocznicy urodzin Józefa Bliżnińskiego. Dział Teatr Polski na rozpoczęcie sezonu zimowego, daje przedstawienie uroczyste ku uczczeniu stułetniej rocznicy urodzin Józefa Bliżnińskiego, na którym ukazuje się nieśmiertelna jego komedia «Pan Damazy».

RADJO. Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty «PAT», nad program. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram. 16.25—16.25. Przerwa. 16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt pt. «Współczesna Czechołowacja» (z powodu święta narodowego Czechołowacji) — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. 17.05—17.20. Komunikaty «PAT». 17.20—17.45. Odczyt pt. «W sprawie zakazu podziału gruntów» (Dział «Roinictwo») wygł. Zygmunt Nadratowski. 18.45. Transmisja koncertu z Poznania. 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.30. Rozmaitości. 19.30—19.55. Odczyt pt. «Znaczenie złożeń dla niemowląt». (Dział «Hygiena i medycyna») wygł. dr. Zofia Gałczyńska. 19.55—20.15. Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna.

WYPADKI I KRADZIEŻE. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia. W dniu 23 b. m. prawie jednocześnie w dwóch odległych od siebie punktach powstały pożary. Przy badaniu zgłoszczonego domostwa Finkelsztajna skonstatowano, że pożar powstał z podpalenia. Ktoś, nieujawniony dotąd, zrobił podkop pod fundamenty, założył tam pakiety oblane benzyną, poczem otwór założony został drzewem. Drugi pożar powstał w kilka chwil po wybuchu pierwszego. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie.

Ofiary. Beziimnie. Dla szohorowanej wdowy z synem szochotnikiem zł. 5. Dla rodzinny w nędzy z trojgiem dzieci zł. 5. Dla zredukowanego pracownika zł. 5.

7125 I A. «Felman Motel» w Dukstach, pow. Święciańskim, sklep mięsny. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Felman Motel, zam. tamże. 1822—VI

7154 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Dom śmierci. ROZDZIAŁ II. Wołanie o pomoc. — Simon Harlow — zaczął Shasleet, — był właścicielem słynnych winnic burgundzkich, położonych na wschód od Dijon, prócz tego należały doń piękne dobra ziemskie, dom Grenelle, w którym odegrała się drama, i wreszcie willa w Monte-Carlo. Mieszkał on przeważnie w Dijon, gdzie ożenił się w 45-ym roku z Francuzką, Joanną Raviere. Podobno miłował ich trwała już oddawna, Joanna Raviere była kobietą zamezną i dziesięć lat upłynęło zanim mogli się pobrać. Jim Frobisher poruszył się nerwowo. Shasleet, który w czasie opowia-

7126 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7155 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7127 I A. «Furnał Felician» w Ignalinie, pow. Święciańskim, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Furnał Felician, zam. tamże. 1817—VI

7156 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7128 I A. «Cwiertniewski Stanisław» w Wyszniwie, pow. Wołyńskim, restauracja Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Cwiertniewski Stanisław, zam. tamże. 1815—VI

7157 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7129 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7158 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7130 I A. «Furnał Felician» w Ignalinie, pow. Święciańskim, sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Furnał Felician, zam. tamże. 1817—VI

7159 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7131 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7160 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7132 I A. «Cwiertniewski Stanisław» w Wyszniwie, pow. Wołyńskim, restauracja Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Cwiertniewski Stanisław, zam. tamże. 1815—VI

7161 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7133 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7162 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7134 I A. «Cwiertniewski Stanisław» w Wyszniwie, pow. Wołyńskim, restauracja Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Cwiertniewski Stanisław, zam. tamże. 1815—VI

7163 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7135 I A. «Graf Samuel» w Nalibokach, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i cukiernia. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Graf Samuel, zam. tamże. 1818—VI

7164 I A. «Osipowicz Zinaida» w Horodzkach gm. Zabrzeżskiej, pow. Wołyńskim, sklep spożywczy, galanterijny i tytoniowy. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Osipowicz Zinaida, zam. tamże. 1825—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

7136 I A. «Cwiertniewski Stanisław» w Wyszniwie, pow. Wołyńskim, restauracja Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Cwiertniewski Stanisław, zam. tamże. 1815—VI

7165 I A. «Kryński Chaim» w Ostrynie, pow. Lidzkim, handel zbożem i grzybami. Firma istnieje od 1880 r. Właściciel Kryński Chaim, zam. tamże. 1824—VI

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wypadki i kradzieże. Dwa pożary w Woronowie. Woronowo zastrzygło ostatnio często powtarzającymi się pożarami przyczem w wielu wypadkach zachodzi podejrzenie podpalenia.